

W Skierniewicach powstanie europejskie centrum ortopedyczne



Fot. Tomasz Adamowicz/FORUM

Palej po polsku

Dlaczego Palej, a nie Paley jak Dror Paley, amerykański profesor, światowej klasy ekspert w dziedzinie ortopedii? Bo rodzina naukowca i klinicysty ma swoje korzenie w Polsce – i tak kiedyś pisano rodowe nazwisko. Ale nie to jest najważniejszym powodem, dla którego europejska filia jego florydzkiej kliniki stanie w Skierniewicach.

Na początek o metodzie leczenia hemimelii strzałkowej opracowanej przez Drora Paleya z kliniki West Palm Beach na Florydzie. Autor był uczniem Gawriła Abramowicza Ilizarowa, radzieckiego uczonego (urodzonego w Białowieży), który opracował metodę wydłużania kości przyrządem nazywanym od jego nazwiska aparatem Ilizarowa. Połączenie stosowania znowelizowanych aparatów i operacji z rehabilitacją dało

efekt: metoda Paleya okazała się skuteczna, a jego klinika notuje najlepsze wyniki na świecie.

Epidemiologia

Tam gdzie inni lekarze bezradnie rozkładają ręce lub doradzają amputację, metoda Paleya okazuje się skuteczna. Dlaczego zatem nie znalazła naśladowców w innych częściach świata? Dlaczego nie upowszechniła się?

niła się w innych ośrodkach? Czy profesor zazdrośnie strzeże swych tajemnic? Czy metoda jest za trudna?

Ani jedno, ani drugie. Odpowiedź tkwi w epidemiologii. Deformująca kończyny hemimelia strzałkowa jest chorobą rzadką – dotychczas notowano jeden przypadek na milionową populację. Jeden światowy, wysoko wyspecjalizowany ośrodek na Florydzie wystarczał, kierował do niego swoich pacjentów m.in. brytyjski NHS, a także inne państwa europejskie. Nawet oszczędny na co dzień NFZ przynajmniej częściowo refundował (choć nie każdemu) terapię na Florydzie.

Dlaczego Polska?

To także wynika z epidemiologii. – *Z danych analitycznych wynika, że hemimelia jest chorobą coraz częstszą. Do niedawna mówiło się o jednym przypadku na milion, ale według prognoz tych przypadków będzie 1 na 40 tys.* – mówi Małgorzata Nowotnik, prezes Fundacji „Kochaj Życie”, której staraniem ma powstać w Polsce ośrodek filialny West Palm Beach.

Oczywiście ośrodek ma obsługiwać nie tylko Polskę, lecz całą Europę. „Kochaj Życie” od dawna współpracuje z florydzką kliniką. Także dlatego, że polityka naszego narodowego płatnika polegała na częściowym refundowaniu terapii na Florydzie. Narodowy Fundusz Zdrowia nie pokrywał np. kosztów pobytu opiekunów, nie każdemu też refundował choćby w części koszty terapii. Fundacja „Kochaj Życie” pomagała łączyć pieniądze – czy to brakujące do pokrycia kosztów pobytu, czy na terapię w całości. Ścisła współpraca zaowocowała m.in. tym, że Dror Paley zdecydował się firmować swoim nazwiskiem i poprzeć inicjatywę budowy europejskiego ośrodka w Polsce. Jego metoda i sam ośrodek mają służyć nie tylko pacjentom z hemimelią strzałkową.

Upór i determinacja

W obronie swego zdrowia polscy pacjenci potrafią być twardzi. Na początku listopada media obiegły doniesienia o 28-letniej Marcie Szwonder. Narodowy Fundusz Zdrowia odmówił jej leczenia na Florydzie, twierdząc za opiniami biegłych medyków, że: „brak jest wskazań do przeprowadzenia jakiegokolwiek leczenia operacyjnego, również leczenie proponowane przez doktora Paleya wydaje się być nieuzasadnione”. Marta Szwonder się nie poddała – z pomocą przyjaciół oraz rodziny zebrała środki, pojechała na Florydę i... chodzi.

Fundacja „Kochaj Życie” ma więcej takich przypadków. – *Mamy coraz więcej sympatyków, potrafimy zebrać na leczenie odpowiednie środki. I jestem pewna: europejska klinika ortopedii powstanie. To kwestia najbliższej przyszłości* – mówi Małgorzata Nowotnik.

Skoncentrować doświadczenie

Sławny chirurg często przyjeżdża do Polski, także na konsultacje. Podczas jednej z wizyt wraz z polskimi przyjaciółmi przedstawił plany utworzenia specjalistycz-

„Musimy skoncentrować doświadczenie w bardzo ograniczonej liczbie centrów medycznych. Inaczej nie będziemy w stanie osiągnąć odpowiedniego poziomu leczenia”

nej kliniki – Europejskiego Centrum Ortopedii Dziecięcej w Skierniewicach. Działkę przy ul. 26. Dywizji Piechoty z dużym rabatem zobowiązywały się przekazać władze miasta. Kompleks budynków zaprojektował Michał Grzymała-Kazłowski, architekt, który jest autorem także naszego innego hitu eksportowego w medycynie – Światowego Centrum Słuchu prof. Skarżyńskiego.

– *To jest fantastyczny pomysł* – zapewniał na konferencji prasowej Dror Paley. – *Jest dużo dobrych szpitali, ale bardzo niewiele takich, które zajmują się tak trudnymi deformacjami kończyn. Stworzenie kliniki, która posłuży Polsce i Europie, jest dobrą ideą. Musimy skoncentrować doświadczenie w bardzo ograniczonej liczbie centrów medycznych. Inaczej nie będziemy w stanie osiągnąć odpowiedniego poziomu leczenia* – przekonywał.

Pieniądze i oczekiwania

– *Przewidujemy, że centrum zatrudni pielęgniarki i rehabilitantów z naszego regionu. Łącznie zaoferuje ok. 300 miejsc pracy* – cieszy się Krzysztof Jażdżyk, prezydent Skierniewic.

– *Dziś koszt leczenia jednego polskiego dziecka w Stanach Zjednoczonych to nawet 1 mln zł. Nieporównanie mniej będzie kosztować to leczenie w kraju* – wyjaśnia prof. Jarosław Deszczyński, mazowiecki konsultant w dziedzinie ortopedii i traumatologii, który popiera inwestycję.

W skierniewickim magistracie potwierdzają, że związany z NASA Amerykanin polskiego pochodzenia zdecydował się na wyłożenie i zorganizowanie lwiej części kwoty potrzebnej do zbudowania i uruchomienia kliniki. – *Klamka jeszcze nie zapadła, ale możemy powiedzieć, że zainteresowanych inwestorów można by znaleźć więcej* – mówi Małgorzata Nowotnik.

Jakie oczekiwania mają inwestorzy, jeśli chodzi o NFZ? W sumie niewielkie. – *Chodzi o to, by NFZ kierował do kliniki tych polskich pacjentów, którzy dotychczas byli skazani na Florydę lub dożywotnią niesprawność* – mówi Małgorzata Nowotnik. – *O pacjentów z zagranicy zatroszczymy się sami* – dodaje.

A przy okazji w Polsce przybędzie ośrodek nie byle jaki – referencyjny w skali całego świata.

Bartłomiej Leśniewski